

Szkoła na komputerze i w telefonie Mobilny nauczyciel, rodzic i uczeń

Kiedy w 2002 roku pojawiły się w polskich szkołach pierwsze dzienniki elektroniczne, wielu nauczycieli, rodziców i uczniów upatrywało w nich różnorodnych zagrożeń czy utrudnień związanych ze zmianami. Musiało minąć kilka lat, zanim e-dziennik został powszechnie uznany za narzędzie wspierające nie tylko organizację pracy szkoły, ale także efektywną komunikację na linii nauczyciel-rodzic-uczeń. Dziś z tego rozwiązania korzysta ponad 2600 szkół, a interaktywne tablice czy plany lekcji są powszechnie wykorzystywane w każdej nowoczesnej placówce. A czy można mieć szkołę w telefonie?

*- Postęp technologiczny jest znakiem naszych czasów – obecnie ciężko wyobrazić sobie życie bez dostępu do urządzeń elektronicznych czy Internetu. Umiejętnie wykorzystywane, są one jednak nieocenionymi narzędziami służącymi do zarządzania zadaniami i czasem. Jest to szczególnie widoczne w przypadku urządzeń mobilnych, które można zabrać ze sobą wszędzie i w każdej chwili mieć dostęp do niezbędnych informacji w czasie rzeczywistym – mówi **Jan Kleczkowski z firmy Microsoft**.*

Rządowy program operacyjny Polska Cyfrowa zakłada, że w 2020 roku wszyscy obywatele będą mieli dostęp do Internetu. Już dziś dysponuje nim ponad 70 procent gospodarstw domowych. Natomiast w polskich szkołach prawdziwa rewolucja technologiczna rozpoczęła się w 2009 roku - wraz z wprowadzeniem rozporządzenia Ministerstwa Edukacji Narodowej, które umożliwiło wycofanie się szkoły z prowadzenia dzienników w formie papierowej na rzecz tych elektronicznych. – *Rozporządzenie to było kamieniem milowym, od którego zaczął się dynamiczny proces informatyzacji placówek oświatowych i sukcesywne wycofywanie się z tradycyjnej, sporządzanej ręcznie dokumentacji - zauważa **Marcin Kempka z firmy Librus**. – Obecnie już ponad tysiąc współpracujących z nami szkół zrezygnowało z równoległego prowadzenia dziennika papierowego, a kolejne kilkaset przygotowuje się do tego kroku na wrzesień 2014. Dziennik elektroniczny wprowadzają nie tylko pojedyncze szkoły, ale całe gminy i miasta. Jednym z pierwszych był Sopot, który już w 2009 roku wdrożył e-Dziennik Librus we wszystkich podległych placówkach, a następnie wycofał dokumentację papierową ze wszystkich szkół w mieście.*

Dzienniki elektroniczne wspierają placówki oświatowe w prowadzeniu dokumentacji, przebiegu nauczania oraz zarządzaniu danymi ucznia. Dla rodziców jest to źródło informacji, dzięki któremu mogą nie tylko szybko reagować i pomagać dziecku, ale także komunikować się ze szkołą. Służą również uczniom, pomagając szybko sprawdzić swoje stopnie, informacje o zapowiedzianych sprawdzianach, zmianach w planie czy odwołanych lekcjach. – *Tradycyjny komputer nie jest już niezbędny do korzystania z e-dziennika. Kolejnym krokiem w kierunku informatyzacji tej sfery funkcjonowania szkoły są mobilne aplikacje dla rodziców i uczniów, dostępne na początek na system Windows Phone i Windows 8.1 czyli nie tylko na telefony, ale również i tablety – podkreśla **Marcin Kempka**. - Wykorzystanie technologii mobilnych pozwala na zmianę modelu przekazywania informacji. Dzięki technologii „push” dotychczasowy model pasywny, w którym użytkownik musiał poszukiwać w systemie danej informacji, ustępuje miejsca modelowi aktywnemu, w którym informacja sama znajduje drogę do swojego adresata, wyświetlając się np. na ekranie telefonu.*

Coraz bardziej mobilni

Jeszcze kilka lat temu rankingi szkół ograniczały się głównie do analizowania wyników w nauce czy zdawalności na studia, dziś pod uwagę bierze się wyposażenie pracowni komputerowych czy przygotowanie szkoły do nauczania z wykorzystaniem technologii informacyjnych i komunikacyjnych. Oczekiwania są bardzo wysokie i można przewidywać, że będą wzrastały równoległe do ofert rynku

pracy, gospodarki i zamożności społeczeństwa. Raport "Marketing mobilny w Polsce 2013/2014" zrealizowany przez TNS Polska wskazuje, że ponad 44% Polaków posługuje się urządzeniami łączącymi w sobie funkcje poczty, przeglądarki sieciowej, GPS, cyfrowego aparatu fotograficznego i kamery wideo. Smartfony wypierają z rynku tradycyjne telefony komórkowe, uwalniając użytkowników od konieczności dostępu do stacjonarnego Internetu i skłaniając do zainteresowania nowymi technologiami. Do niedawna, mimo nowych możliwości, telefon komórkowy służył głównie do komunikacji głosowej i był po prostu atrakcyjnym gadżetem. Z badań wynika jednak, że coraz więcej osób wykorzystuje jego możliwości, takie jak dostęp do aplikacji mobilnych. W 2013 roku było to 46%, o ponad 30% więcej niż w poprzednim roku. Z przeglądarek internetowych w smartfonach korzysta obecnie 64% Polaków, o 23 punkty procentowe więcej niż przed rokiem.

Choć w szkołach podstawowych teoretycznie panuje rejonizacja, opiekunowie są w stanie zmienić nawet miejsce zameldowania, by ich pociecha zaczęła edukację w placówce o wyższym poziomie. Wiedzą, że już na tym etapie edukacji zaczyna się przyszła kariera ich dzieci. Najbardziej otwarci na informatyczny postęp są młodzi rodzice. Aktywni zawodowo, na co dzień posługujący się komputerami, tabletami i smartfonami, coraz częściej dopominają się o nowoczesne rozwiązania, ułatwiające opiekę nad dzieckiem. Elektroniczna kontrola pozwala zastąpić dawną rolę niani czy guwernantki. - *Już teraz oświata wykorzystuje nowinki technologiczne. Dzięki rozwiązaniom takim jak e-dziennik, komunikacja na linii szkoła-rodzic i rodzic-dziecko jest dużo sprawniejsza. To dobry kierunek. Trzeba jednak pamiętać, że żadna technologia nie zastąpi bezpośredniej komunikacji i szczerzej rozmowy* – mówi **dr Paweł Rasmus, psycholog w Publicznym Gimnazjum nr 43 w Łodzi im. Karła Dedeciusa.**

Najaktywniejsza w obsłudze smartfonów jest młodzież, ale rodzice i nauczyciele nie powinni pozostawać poza zasięgiem nowych technologii, jeśli nie chcą być wykluczeni z komunikacji związanej z życiem i rozwojem podopiecznych.